

## HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Londyn, współczesność
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, tożsamość

### Tożsamość narodowa

Ja to sobie ustaliłam bardzo wcześnie. To zależy, kto ze mną rozmawia. Kiedyś przyjaciel mojego ojca zapytał mnie, kim ja się czuję. Czy ja się czuję Polką, Żydówką, Rosjanką? To było wkrótce po przyjeździe do Polski. I ja powiedziałam, że najbliższej kultury, literatury, języka, wszystkiego, jest dla mnie Rosja. Ja się czuję Rosjanką. I on powiedział wtedy, patrząc na mnie z wielką pogardą: „Czy nie dlatego, że jest to wygodniej?” Mnie to tak strasznie zabolalo: że ja wyrzekam się innych korzeni, w domyśle żydowskich, bo tak jest wygodniej. I od tego czasu, w zależności od tego, kto mnie pytał, ja odpowiadałam tak, żeby nikt mnie nie mógł podejrzewać, że ja szukam wygodnego wyjścia. A tak naprawdę to nie ma najmniejszego znaczenia. Oczywiście, że ja się bardzo głęboko poczuwam do solidarności z takim zbiorowym losem Żydów. Ja rozumiem literaturę żydowską, ja rozumiem żart, ja rozumiem losy. To jest dla mnie ważne i to jest częścią nieodłączną mnie. Ale tak naprawdę to nie ma najmniejszego znaczenia. Ja dzisiaj siedząc w Londynie, tęsknię za Nowym Jorkiem i jak ktoś powie coś złego o Ameryce, to ja jestem gotowa pójść i obić mordę. Naprawdę bardzo kocham i szanuję ten kraj, dostrzegając różne rzeczy, które nie są dobre. Nie ma idealnych krajów. Natomiast jeśli chodzi o taką tożsamość ściśle określoną, nie, już to nie jest istotne.

[Jak] przyjechałam do Polski, ja bardzo tęskniłam za Rosją, ja bardzo tęskniłam za przyjaciółmi, ja tęskniłam za krajobrazem, za wszystkim absolutnie, za językiem. Nieustannie tęskniłam za językiem. To była jedna wielka nieustająca tęsknota. I cóż dziwnego, że ja się czułam bardziej rosyjska niż polska? Ale potem było to samo pożegnanie tu. Dokładnie to samo było, jak się żegnałam z Polską. To było bardzo ciężkie. Bardzo ciężkie przez wiele lat. Dzisiaj to już nieistotne. Jakkolwiek jak czytam gazety, to mnie bardziej obchodzi, co się dzieje w Polsce niż gdziekolwiek na świecie. Ciekawe.

Zapewne gdyby ktoś mnie zapytał w celu przyłapania mnie na czymś, to ja bym

właśnie powiedziała odwrotnie. Ja bym powiedziała tak, ja jestem Polką. Tak i zresztą do dzisiaj mi to zostało, że ja dla wszystkich Polaków to jestem Żydem, żeby nie było nawet cienia podejrzenia, że ja się wypieram. Dla Rosjan jestem Polakiem. Bardzo często czuję [się Żydówką], właśnie wtedy, kiedy jest potrzeba solidarności. Parę razy [czułam to] w tej szkole właśnie. Moja taka odruchowa solidarność jest bardzo silna.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-05-13, Londyn
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"